

Wyrok z dnia 12 sierpnia 1998 r.

II UKN 173/98

Nie jest uzasadniony zarzut kasacji ustalenia przez sąd drugiej instancji inwalidztwa, bez uwzględnienia kwalifikacji zawodowych i charakteru wykonywanej przez wnioskodawcę pracy, gdy okoliczności te były rozważane zarówno w opinii biegłych lekarzy.

Przewodniczący SSN: Barbara Wagner, Sędziowie SN: Teresa Romer (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu dnia 12 sierpnia 1998 r. sprawy z wniosku Ryszarda T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Koszalinie o rentę inwalidzką, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 21 listopada 1997 r. [...]

o d d a l i ł k a s a c j ę.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 28 lutego 1997 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w K. odmówił Ryszardowi T. prawa do renty inwalidzkiej z powodu braku inwalidztwa. Od powyższej decyzji Ryszard T. złożył odwołanie, wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do renty, ze względu na stan zdrowia, który uzasadnia zaliczenie go do jednej z grup inwalidzkich.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie, podzielił stanowisko biegłych, którzy nie stwierdzili u Ryszarda T. istotnego ograniczenia zdolności do świadczenia pracy i oddalił jego odwołanie od decyzji odmawiającej prawa do renty. Zdaniem Sądu o zaliczeniu do jednej z grup inwalidzkich nie decyduje samo schorzenie, lecz stopień zaawansowania tego schorzenia, który czyni pracownika częściowo lub całkowicie niezdolnym do

wykonywania zatrudnienia z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu - art. 23 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). O uznaniu istnienia takiej niezdolności nie może decydować subiektywne odczucie badanego, ale obiektywna ocena specjalistów lekarzy biegłych sądowych.

Ryszard T. w apelacji zarzucił powyższemu wyrokowi wydanie go w oparciu o nieobiektywną opinię biegłych, którzy postawili błędne rozpoznanie. Powołał się na dwa zaświadczenia lekarskie załączone do apelacji.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 listopada 1997 r. oddalił apelację, uznając iż Sąd Wojewódzki dokonał ustaleń zgodnych ze stanem faktycznym. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu szczegółowo omówił treść opinii biegłych i podzielił ich wnioski o braku u wnioskodawcy inwalidztwa.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył kasacją zarzucając mu naruszenie prawa materialnego: art. 23 i 24 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) oraz naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy: art. 286 KPC oraz art. 382 KPC i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku lub Sądowi Wojewódzkiemu w Koszalinie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Wnoszący kasację uzasadnia zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny prawa materialnego - art. 23 i 24 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 1997 r. przez to, że Sąd ten uznał, iż inwalidztwo ustala się w sposób abstrakcyjny bez uwzględnienia indywidualnych okoliczności, wykształcenia i charakteru wykonywanej pracy przez starającego się o prawo do renty inwalidzkiej. Zdaniem Sądu Najwyższego w rozpoznawanej sprawie powołane przez pełnomocnika wnioskodawcy naruszenie prawa materialnego nie miało miejsca. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku podzielił stanowisko Sądu Wojewódzkiego, który przy wydawaniu orzeczenia uwzględnił opinię biegłych lekarzy sądowych. Zgodnie z tą opinią u wnioskodawcy nie występuje takie naruszenie sprawności organizmu,

które mogłyby uzasadnić całkowitą lub częściową niezdolność do pracy zarobkowej. Sądy obu instancji uwzględniły fakt, że wnioskodawca jest pracownikiem fizycznym, że pracował na różnych stanowiskach. Biegli lekarze sądowi wzięli pod uwagę, że wnioskodawca z zawodu jest ślusarzem. Sam wnioskodawca na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym wyjaśnił, że ma „szereg innych uprawnień”. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku odniósł się do opinii biegłych i podkreślił, że powołali się oni na zgodność swego stanowiska z orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 25 lutego 1997 r. Biegli reprezentowali specjalności odpowiadające schorzeniom wnioskodawcy (neurolog, ortopeda i internista).

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym wnioskodawca zastrzeżenie do opinii biegłych ograniczył do stwierdzenia, że: „powinien być zbadany przez lekarza z prawicy, takim badaniom poddałby się ponownie”.

Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego - art. 23 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o z.e.p. i dlatego zarzut błędnej wykładni czy interpretacji tego przepisu oraz art. 24 ustawy o z.e.p. jest bezpodstawny.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazło się wiele konkretnych odniesień do przygotowania zawodowego wnioskodawcy w kontekście rozpoznanych u niego schorzeń. Stąd, twierdzenie kasacji o abstrakcyjnym potraktowaniu przez Sąd drugiej instancji oceny inwalidztwa wnioskodawcy, nie ma uzasadnienia.

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 382 KPC przez „zaniechanie obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego celem wyjaśnienia ewidentnych sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego materiału dowodowego”. Z treści art. 382 KPC nie wynika obowiązek prowadzenia przez Sąd drugiej instancji postępowania dowodowego. Niezależnie od tego, że zarzut naruszenia tego przepisu nie koresponduje z treścią art. 382 KPC, to na uwagę zasługuje brak jakichkolwiek sprzeczności między ustaleniami Sądu Wojewódzkiego a treścią materiału dowodowego. W kasacji nie podniesiono nawet zarzutu naruszenia art. 233 KPC. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny, w ocenie wnoszącego kasację, nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 KPC).

Nie ma uzasadnionych podstaw zarzut naruszenia art. 286 KPC. Zarzutu tego kasacja szerzej nie omawia. Zażądanie ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie bądź zażądanie dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych jest pozostawione decyzji Sądu. Jak wspomniano, wnioskodawca na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym miał do opinii biegłych zastrzeżenia pozamerytoryczne. Sąd Apelacyjny

zwrócił uwagę, że dołączone do apelacji zaświadczenia lekarskie pochodzą sprzed daty wydania przez biegłych opinii, że opinie biegli wydali na podstawie wyników badań radiologicznych przedstawionych przez wnioskodawcę już po wydaniu tych zaświadczeń. Nie dopatrył się również rozbieżności między tymi zaświadczeniami, a późniejszą opinią biegłych. Opis badania radiologicznego załączony do apelacji pochodzi z 18 marca 1997 r. a zaświadczenie dr P. z 28 października 1996 r. Opinia biegłych, którą uwzględnił Sąd Wojewódzki oraz Sąd Apelacyjny wydana została 9 maja 1997 r., a z treści opinii wynika m.in. iż biegli uwzględnili także dokumentację medyczną. W tych okolicznościach ustalenie Sądu Apelacyjnego o braku u wnioskodawcy inwalidztwa (całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy) odpowiada ustalonemu stanowi faktycznemu (jak to już Sąd Najwyższy podkreślił - kasacja nie zarzuca naruszenia art. 233 KPC). Tym stanem faktycznym Sąd Najwyższy jest związany. Zastosowanie przez Sąd Apelacyjny w ustalonym stanie faktycznym art. 23 i 24 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o z.e.p. nastąpiło bez naruszenia tych przepisów.

Dlatego też Sąd Najwyższy na mocy art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====